Nr. 49. w Srodę

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

dnia 27. Lutego 1856.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Paryż, 26. Lutego. — Dzisiejszy Monitor donosi: Na wczorajszem pierwszém posiedzeniu konferencyi ustanowiono:

Zawieszenie broni aż do d. 31. Marca. Ma ono w całéj rozciągłości być zachowane bez wpływu atoli na blokadę otwartą lub mającą się otworzyć.

Telegraficzne wiadomości.

Pociąg kolei żelaznéj spieszny z Berlina, nie zdążył 24. Lutego w Hali połączyć się z pociągiem do Frankfurtu nad Menem.

Konstantynopol, 14. Lrtego. — Ali basza udał się wczoraj do Paryża. Przedmiotem obrad ostatnich posiedzeń było przyszłe stanowisko i urządzenie Księstw naddunajskich. Książe Kallimachi uda się niezadługo do Wiednia. Pan Thouwenel wyzdrowiał.

Turyn, 19. Lutego. — Angielsko włoski legion jest uzupełniony i udaje się jak słychać, niezadługo do Malty. Tutejsza izba handlowa postanowiła zająć się urządzeniami na największą skałę przygotowującemi wystawę industryjną na rok 1858. Powszechną wystawę uważano za niemożebną, tylko jedwab wszystkich krajów będzie miał przystęp.

Marsylia. 20. Lutego. — Wedle gazety urzędowéj Gazette officiale podpisało towarzystwo włoskie, mające mieć udział w ustąpieniu lombardzko-weneckich kolei żelaznych, summę 22½ milionów lirów. Liczy ono tu 11 członków, w Weronie 2, w Turynie 1, w Wenecyi 1, i zastąpią je na zjeździe 25. m. b. dwóch członków, pan S. Mondolfo i Karol Brot.

Berlin, 26. Lutego. — Najj. Pan raczył zamianować inspektora budowy wodnéj Arendta w Düsseldorfie radzcą rejencyjnym i budowy.

Radzcy rejencyjnemu i budowniczemu p. Brandt w Düsseldorfie udzieliło ministerstwo handlu i robót publicznych, posady radzcy rejencyjnego i budowy w Wrocławiu.

Berlin, 25. Lutego. — Najj. Pan pozwolił nosić radzy ekonomicznemu Thaer w Moeglinie w powiecie wyższéj Bornim, krzyż orderu legii honorowéj udzielony mu przez cesarza Jegomości Francuzów, jako i majorowi Busse przy świcie 22. pułku pieszego, krzyż orderu Gwelfów przez króla Jmci hanowerskiego mu udzielony.

Berlin, 24. Lutego. — Izby zajmują się roztrząsaniem praw tyczących się uregulowania podatków, etatów różnych wydziałów administracyi krajowéj. Najbardziéj zwracał uwagę izb podatek gruntowy dotychczasowy, który wielostronnie rozważany, jak raport komisyi się wyraża, nie może w owem dotychczasowem pozostać stanowisku, że celem uprzątnienia z wielu stron występujących niewłaściwości trzeba obmyślić środki skuteczne. Komisya rzeczona podała następujący wniosek:

Aby prosić rząd: 1) by zechciał zaprowadzić w całém państwie jednostajność pod względem podatku gruntowego z uwzględnieniem wszakże stosunków istniejących; 2) aby w myśl prawa z d. 24. Lutego 1850 podciągnąć uwolnione albo uprzywilejowane posiadłości pod podatek gruntowy za wynagrodzeniem, które dotyczące prowincye albo powiaty wypośrodkują; 3) aby postępowanie co do wynagrodzenia i zrównania podatkowego połączyć z urządzeniem instytucyj kredytowych dla posiadłości ziemskich, a to dlatego, aby rozwiązać prywatne hipoteki, zapobiedz przeciążeniu prywatnemu posiadłości ziemskich i dostarczyć im kapitałów na melioracye potrzebnych, a tym sposobem pozyskać podstawę szerszą co do zdolności podatkowania.

Izba panów przyjęła na jedenastém swém posiedzeniu dnia 23. b. m. powtórnie wniosek względem zmiany artykułu 107 konstytucyi, i postanawiała petycyą, zmierzającą przywrócenie kary cielesnéj, polecić rozwadze rządu przez właściwą komisyę. Po długiéj debacie wniosek komisyi został przyjęty.

(Kor. Cz.) Za przykładem Francyi i Austryi zawiązało się tutaj towarzystwo kredytu ruchomego, przyjmujące nazwę »Preusisches Kredit-Institut«. Kapitał zakładowy wynosi na początek 30 milionów talarów, rozłożony na 150,000 akcyi po 200 talarów, może jeonak być powiększony do 50 milionów talarów. Celem towarzystwa jest: prowadzić bankowe i kupieckie interesa, mianowicie zaś wykonywać albo popierać przemysłowe i w ogóle dobro powszechne na względzie mające przedsięwzięcia wszelkiego rodzaju; łączyć z sobą i konsolidować róćne towarzystwa akcyonaryuszów; przekształcać na takowe towarzystwa wszelakie przedsięwzięcia, które kulturę ziemi, handel i przemysł mają na celu; wydawać procent przynoszące obligacye na osobę

DWAJ BRACIA ARTYŚCI.

Zarys życia towarzyskiego XIX. wieku.

przez

L. P.

(Dalszy ciąg.)

Na Swiętojurskiéj ulicy, w redakcyi Tygodnika warszawskiego, przekształconego późniéj na Wandę, było ognisko udziałowe literatury ówczesnéj. Ztamtąd niejeden początkujący poeta starał się o własnéj sile podlecić, podobny do młodego bociana kiedy usiadłszy na brzegu gniazda, próbuje skrzydeł, klekocze, podleci, krąg zrobi i nazad na gniazdo wraca. Tam nie jedna powiastka naśladowana z francuskiego nie jedną stronicę druku zajmowała; redaktor [1]) tłómaczył Owidyusza i Horacego; pan Ferdynand [2]) trawestowaną Eneidą czytelników kusił się rozśmieszyć; pan Andrzéj [3]) kiedy niekiedy ucinkiem ostrzył sobie zęby; i Józef Brykczyński obiecywał, co mu niestety przedwczesna śmierć niedozwoliła dotrzymać; i Leonek z kwiateczkiem [4]), tak go przezwał autor Nowego Parnasu [5]), chcąc położyć różnicę między różą a Lucyną, pierwszéj kolce a drugiéj dobroć przyczyniał. Z tego ogniska rozciągające się promienie sięgały aż na Franciszkańską ulicę. Tam pani prezesowa we własnym domu liczne towarzystwo zbierała, tam przez naśladownictwo z opartemi łokciami na okrągłym stoliku błysnął nieraz samorodny dowcip, zwłaszcza kiedy przez usta gospodyni domu przechodził. Tam ułożona także loterya fantowa haracz swój przesyłała towarzystwu dobroczynności, tam komedya polska z komedyą francuską o pierwszeństwo walczyć mogła, tam język narodowy opierał się podbojom obczyzny.

U pani sędziny literackie wieczory zgromadzały współpracowników młodego Tygodnika i starego Pamiętnika warszawskiego; a pustelnik z Krakowskiego przedmieścia czytając artykuły swoje, Jaxa Marcinkowski wierszyk do rękawiczki, trzewika lub podwiązki, morząc snem słuchaczy, dowodzili, że siła moralna ustąpić musi czasami potędze fizycznego znużenia czyli raczéj znudzenia. Towarzystwo politycznych marzycieli przezwane juntą, w dnie pogodne odbywało posiedzenia swoje na ławkach Krasińskich ogrodu. Tam każdy jak do ula znosił co w gazecie przeczytał, co w mieście zasłyszał, co we własnéj wyobraźni wymarzył. Wydawano wojny, zawierano przymierza, losy Europy rozstrzygano. Hiszpania wcielała do siebie Portugalią, Włochy się wybijały z pod austryackiego jarzma, Indye odpadały od Anglii, Ameryka podbijała Chiny, Napoleona płynącym okrętem pod wodą wykradano z wyspy Swiętéj Heleny! I co niedziela pan starosta [1]) całe towarzystwo na obiady do siebie zapraszał, a każdy na zaproszenie pospieszał z prawdą lub kłamstwem w ustach, z dobrym apetytem, z nowinką na pogotowiu. Z tego to powodu może, skoro późniéj ulicę Świętojurską połączono z Franciszkańską, tę nową ulicę Nowiniarską przezwano.

Gdy nadszedł karnawał, dano hasło do zabaw, na przedmieściu rozpoczęto pląsy; i w mieście komnaty naszych pałaców zajaśniały ogniem, odezwała się w nich muzyka, bal następował po balu. Kiedy młodzież z wesołością w sercu tańcowała z duszą, w obszernych salonach pomiędzy parami, piękna przemykała się para. Czarująca wdziękiem, nęcąca powabem z gibkością zgrabnego ciała, w całém znaczeniu wyrazu, hoża polska dziewica, małą nóżką nie dotykając się nawet posadzki, znikała nam z oczu, a wszystkie oczy za nią goniły, doganiały, aby ją stracić na nowo; i kiedy czasami jakby cień niechęci któremu z nas zachmurzał czoło, z przeczuciem odwracała się wtedy i jedném spojrzeniem rozpędzała chmury, bo ją wszyscy kochali, nikt się na nią gniewać nie mógł! I ten co z nią tańczył był także ulubieńcem całéj młodzieży, piękny, młody, on nas wesołością swoją rozweselał, dowcipem ożywiał, rozumem zadziwiał i pomimo że pomiędzy nami trzymał pierwszeństwo, zazdrości nie wzbudzał, bo i jego wszyscy za równo kochali! Spoglądając na tę piękną parę, wołaliśmy chórem: oni stworzeni dla siebie! nie domyślaliśmy się nawet, że jéj przeznaczeniem było inne posłannictwo, jego posłannictwem spokój i szczęście domowe. Skoro się starzy zejdą, zasiądą do koła kominka i o dawnych czasach rozprawiać zaczną, dowodzą, że dawniéj było swobodniéj, weselej, lepiéj się bawiono, kobiety były piękniejsze, grzeczniejsze; lepsze były czasy. Niechże ich młody usłyszy, jakąż uczyni, może słuszną, uwag? «Dawniéj było wam swobo-

---

[1]) Bruno hrabia Kiciński, redaktor Tygodnika.
[2]) Ferdynand Chołomski.
[3]) Andrzéj Plichta.
[4]) Leon Potocki.
[5]) Franciszek Morawski.

[1]) Starosta Bromirski.

lub na okaziciela itd. Rada administracyjna składa się z osób z najwyższéj arystokracyi rodowéj i finansowéj w kraju. W liczbie pierwszéj znajdują się: książe raciborski, ks. Hohenlohe-Oehringen, hr. Redern, hr. Arnim, hr. Solms-Baruth, hr. Keyserling; w liczbie drugiéj: bankierowie berlinscy Gelpcke, Maguus, Mendelsohn, Meyer, Oppenfeld, Warschauer, bankierowie kolońscy Oppenheim, Mevissen i kilku tajnych radzców komercyjnych. Ułożony przez pierwotnych członków statut towarzystwa przesłany został bez zwłoki do potwierdzenia rządowego, po którego uzyskaniu towarzystwo chce natychmiast czynności swe rozwinąć.

Hanower, 23. Lutego. — Dzisiejsza hanowerska gazeta podaje pod rubryką wiadomości urzędowych: król przeznaczył 2. Kwietnia r. b. na zwołanie zgromadzenia powszechnego stanów.

Reus Gera, 21. Lutego. — Wczoraj otworzony został sejm.

Frankfurt n. M., 22. Lutego. — Bundestag przyjął preliminarye dworu austryackiego podane przez mocarstwa zachodnie rządowi rosyjskiemu za podstawę, na któréj pokój europejski może być zawarty. Warunki te będzie się starał bundestag utrzymać z zastrzeżeniem wolnego zdania względem warunków specyalnych, jakieby państwa zachodnie mogły położyć.

Frankfurt, 23. Lutego. — Poseł bawarski wniósł do bundestagu: aby 1) przysposobić prawa względem indygenatu, wobrębie całego bundestagu; 2) wydać wspólną organizacyą tyczącą się wychodzstwa, aby wychodzcy nie byli rzuceni na pastwę spekulacyi i przypadkowi, ale aby mieli widok pozyskania skutecznych środków exystencyi; 3) aby pomyśleć i ułożyć ogólne prawo handlowe niemieckie.

Hamburg, 20. Lutego. — Pisma angielskie wielokrotnie przebąkiwały, że Hamburg zaopatrza Rosyą w amunicyą na drodze kontrabandy. To spowodowało tutejszego konsula angielsk. Bulvera Hodyer, do domagania się bliższego rzeczy téj sprawozdania, przyczem atoli pokazało się, że nie my, ale Anglia jest stroną winną, bo przed kilku dniami nadpłynęły z tamtych portów od tamtejszych domów dwa ładunki ołowiu, trzy saletry i 11 ładunków siarki. Jakkolwiek niepodobną, to przecie prawdziwą jest rzeczą, że w tych przesyłkach mają udział wysokie osobistości, między tymi jeden członek parlamentu.

Południowy teatr wojny.

Do angielskiego ministerstwa wojny nadeszła następująca depesza jenerała Cadringtona.

Sewastopol, dnia 4. Lutego.

Milordzie! Marszałek Pelissier oznajmił mi przed kilku dniami, że dziś ma nastąpić zniszczenie cytadeli Mikołaja, i doniósł mi późniéj, że o godzinie 1. po południu w tym celu każe miny wysadzić. Z wewnętrznéj spadzistości pagórka fortyfikacye (zębiaste) i z innych punktów wewnątrz linii rosyjskich można cały port widzieć. Był piękny pogodny dzień, każdą rosyjską straż na stronie północnéj, każdy oddział roboczy, każdego żołnierza rosyjskiego, grzejącego się na słońcu, mógłeś widzieć. Czasami spadala do miasta nieprzyjacielska kula albo bomba, zresztą nic nie zachmurzało obrazu spokoju, można powiedzieć, spustoszenia; na naszéj stronie (południowéj) spoglądaliśmy na wielkie w gruzach leżące koszary, na wewnętrzną stronę doków, na szczątki forteczki Pawła i obszerne rozpołożenie się portu po naszéj stronie, gdzie domy bez dachów właściwego Sewastopola sterczą. Są tam prócz tego owe dobrze znane długą linią łukową okolone kazamaty we wnętrzu fortyfikacyi Mikołaja, któréj łuki wystawione w podwójnym rzędzie ku stronie morza. Cytadela Mikołaja stała na cieśninie lądowéj naprzód ku portowi wysuniętéj, gdy cytadela Konstantyn na stronie północnéj podobną, jednak bardziéj na zewnątrz położoną tworzy fortyfikacyą przeciw napadowi ze strony morskiéj. Widok jako i uczucie z oczekiwania pochodzące były zajmujące i zaspakajające, bo miano pokazać nowy oczywisty dowód siły i skutku, 106,000 funtów prochu w okopach się znajdującego. W godzinie oznaczonéj wzniosła się czarna i gęsta chmura dymu po lewéj stronie budowli; po pierwszéj nastąpiła druga; potém przecisnął się do naszych uszu przytlumiony huk; kamienie huczały w górę i w morze; explozye na skrajnéj prawicy i w środku oznaczone były po kilku chwilach jedyną walącą się tam chmurą, pokrywającą zniszczenie w środku zrządzone. Słońce igrało swawolnie na tym kłębie dymu, którego spodni pokład długo i ciężko zalegał na swéj ofiarze. Nad gruzami miasta wznosząca łuna pokazała, że niska linia szczątków wszystkiem była, co się pozostało po téj dumnéj twierdzy. Nad stanem doków rozwiodłem się obszernie w mych listach. Są one wszystkie zniszczone, a ziemia w ich bliskości rozdarła się w kawały. Basyn, doki, massy wypaczonych kawałów granitu, wrota, żelazne szyny i belki leżą w dzikim nieładzie jako obraz zniszczenia.

W. J. Codrington.

— Wspomnieliśmy już kilka razy, iż mimo układów o pokój, przygotowania do wojny i uzbrojenia, szczególniéj w Anglii i Rosyi postępują nieprzerwanie. Rosya gromadzi dzisiaj większe siły na północnym teatrze wojennym, mianowicie w Finlandyi; urzędy miejskie w Abo i w innych miastach finlandzkich otrzymały w pierwszych dniach Lutego polecenie aby przygotowały się na przyjęcie znaczniejszéj liczby wojsk, gdyż trzy razy większa niż dotychczas siła rozkwaterowaną będzie w tych miastach, od początku Kwietnia r. b. do końca Listopada.

Położenie rzeczy na krymskim teatrze wojennym bynajmniéj się nie zmieniło. Od ostatniéj utarczki na przednich strażach 28. Stycznia, nie zaszła wprawdzie żadna potyczka, lecz ogień artyleryi trwa ciągle, szczególniéj silną kanonadę prowadzi warownia konstantynowska przeciwko Sewastopolowi. Sprzymierzeui z swojéj strony pracują daléj nad dziełem doszczętnego zniszczenia Sewastopola; ukończywszy burzenie doków 2go Lutego, wysadzili w powietrze 4. t. m. warownię mikołajewską. Utrzymują że to niszazenie Sewastopola następuje z powodu postanowienia sprzymierzonych ćby Krym zupełnie opuścić. Constitutionnel pisze, że opuszczenie Krymu postanowione zostało na wielkiéj radzie wojennéj w Paryżu odbytéj, przed nadejściem jeszcze wiadomości o przyjęciu przedugodnych warunków przez cesarza Aleksandra, a przeto jeszcze w chwili gdy dalsza wojna zdawała się być nieuchronuą. Wojna zatem czy pokój, kampanię krymską można uważać za ukończoną, gdyż Francya i Anglia ujrzały, że na przypadek przedłużenia się walki nie wiele już zdziałać można na tym teatrze wojennym, i bój gdzieindziéj przenieść potrzeba.

Wiadomości z azyatyckiego teatru wojennego są z 24. Stycznia. Stan rzeczy jest tam ciągle jednakowy. Omer basza obozuje z 30,000 korpusem na mingrelijskich wybrzeżach około Redut-Kale; a na drugą scenę azyatycką do Erzerumu, ściągają Izmaił i Selim basznwie drobne oddziały z Trebizondy i z głębi Azyi mniejszéj. Oba zaś korpusy rosyjskie na tym teatrze działające tak armeński jak mingrelijski, zostają w zupełnym spoczynku rozłożone na leże zimowe.

— Według wielu listów i wiadomości z Anglii, mało kto w kraju tym wierzy w pokój, a wojska obozujące w Shorncliffe i Aldershott, otrzymały rozkaz być gotowemi w pochód i mają przeznaczenie płynąć na wiosnę na morze Baltyckie. Milit. Ztg. podaje długi list oficera angielskiego opisujący te obozy, treść jego jest następująca: W obozie pod Aldershott stoją wojska angielskie i 3ci pułk strzelców zwerbowany w Ameryce; zaś pod Schorncliffe obozuje legion niemiecki. Obóz Aldershocki leży przy trzech kolejach żelaznych prowadzących do Londynu, do Dowru i do Farenham. Obozuje tam 14,000 żołnierzy uzbrojonych wybornie, gdyż wszyscy opatrzeni są w sztućce *minié*. W Shorncliffskim obozie rozłożony jest legion niemiecki, do 4000 liczący.

Formowanie angielsko-włoskiego legionu w Piemoncie trwa ciągle; składa on się do dziś dnia z trzech pułków, z których pierwszy i drugi są zupełnie uorganizowane, formacya trzeciego bliska ukończenia. Pierwszy pułk obozuje w Nowarze a jego dowódzcą jest pułkownik sir Coutts Lindsay; drugi pułk stoi w Chijavasso przy kolei żelaznéj turyńsko-nowarskiéj o trzy mile od Turynu, i zostaje pod rozkazami pułkownika Horsey; trzeci pułk formuje się w Nowarze, dowódzcą jego ma być pułkownik Fitzherberk.

Dania.

Kopenhaga, 19. Lutego, — Król przyjął dymisyą radzcy konferencyal-

---

dniéj, weselej, lepiéj, boście byli młodemi i my jak się zestarzejem tę samą zaśpiewamy piosnkę.«

Niestety nie zaśpiewacie! na dowód czego, was samych biorę za sędziów w mojéj z wami sprawie. Że starym było lepiéj kiedy młodemi byli, wyznaję; tak bywało ale z wami nie będzie, bośmy doszli do tego, że skoro my starzy powtarzamy, że za naszych czasów, wy dodać sumiennie musicie, za waszych czasów było lepiéj. Dawniéj młodzież żyła na dzisiaj bez troski, bo miała uśmiechający się pogląd na jutro, miała myśl wesołą, bo serce swobodnie w piersiach biło. Młodzieniec czemże jest dzisiaj? przedwczesnym starcem myślą i czuciem; podobnym do téj rośliny, którą jeszcze przed rozkwitnieniem wiatr północny zmroził albo robak zepsucia stoczył. Młodzież dzisiejsza tak jest wychowaną, że w sobie saméj nie ma zasobu, napróżno szuka zajęcia; bez otwartego przed sobą zawodu, miłość własna w niéj usycha, wrodzone zdolności tępieją, i albo zagrzebana po wsiach idąc za pługiem rdzewieje, albo po biurach pruchnieje, albo w miastach przy zielonym stoliku lub za kulisami traci majątek i zdrowie. Przedwcześnie rozczarowana, z wątpieniem zachwiana, w naszych wspomnieniach jedyną czerpie pociechę, odblaskiem naszéj młodości jedynie ogrzana, powtarzać musi z westchnieniem: za waszych czasów było lepiéj! Za naszych czasów młodzież gruntowne zasady czerpała w domu, w szkołach podżegana emulacyą, uczyła się dobrze, a skoro szkoły skończyła i wyszła z domu nie emancypowała się po dzisiejszemu zerwaniem wszystkich związków, przestąpieniem wszelkich granic, ale związki węzłem przyjaźni wzmacniała i pomimo niejednego krwi gorącéj wybuchu, pełnéj wyobraźni głowy wyskoku, pozostawała zawsze w granicach przyzwoitości. Za naszych czasów młodzież między sobą była ze szczerą poufałością, dla płci pięknéj grzeczna, uprzejma, nadskakująca, podobać się chciała, umiała; było też dla kogo, bo jeżeli przy końcu XVIII. stulecia kobiety nasze słusznie może zalotnemi nazwano, na początku terazniejszego utworzono dla nich nieznany dotąd w dykcyonarzu polskim wabności wyraz! Ileż to niewinnych żartów, dowcipnych i wesołych pomysłów, zabawnych anegdot możnaby z owych czasów przytoczyć! dałyby poznać ówczesnego ducha, a jeżeli i wtedy czasami sercowe uczucie lub za takie uchodzące niejednemu mężowi napędziło kłopotu, uczyniło psotę, wszystko się odbywało, że tak powiem, w dobrym stylu, w dobrym smaku, ukrywając pod zasłoną przyzwoitości to, co w rzeczy saméj nie zupełnie przyzwoitém było.

Razu pewnego w piękny majowy poranek, kilkunastu młodych ludzi wyszedłszy za miasto na spacer, zmyśloną układają kłótnię i pojedynek. Posyłają po pistolety z zastrzeżeniem, aby tajemnica niezupełnie zachowaną została. Po godzinném oczekiwaniu przyniesiono mordercze narzędzia. Sekundanci plac obierają, mierzą, przeciwników stawiają, uzbrajają bratobójcze dłonie. Znak dany, słychać dwa wystrzały: jeden zabity. Sprowadzona dorożka trupa odwozi do domu, reszta się towarzystwa rozchodzi. Wiadomość pojedynku i śmierci wnet po Warszawie gruchnęła, powiadano nawet że się niejedna łezka za zabitym wylała. Tegoż samego dnia pojedynkowa rzesza ułożyła się między sobą gdzie ma wieczór przepędzić, pewna, że wieść o okropnym wypadku jéj przybycie uprzedzi. W salonie hrabiny X. znajdowało się kilkanaście osób z zachmurzoném czołem, smutną myślą; rozmawiano o pojedynku, i każdy lub każda niekorzystne na karb naszéj młodzieży uwagi czynili. Hrabianki w pokoju nie było, »głowa ją boli« oznajmiła matka. W tém wchodzi jeden z sekundantów; wszyscy spojrzeli po sobie, na wesoły ukłon zimnym odpowiedzieli ukłonem, rozmowa przerwana już się nie kleiła, nikt słów nie znajdywał, każdy był pod wpływem przykrego wrażenia. W kilka minut późniéj wszedł drugi sekundant, sprawił zadziwienie; a kiedy za nim ujrzano mordercę, ogólne oburzenie nastało. Książę M. nie mogąc dłużéj wytrzymać, wziął za kapelusz: »Cela s'appelle, l'impudence du vice« rzekł po cichu do gospodyni domu i kiedy miał wychodzić, w samym progu spotkał się z nieboszczykiem. W jednéj chwili cały żart zrozumianym został i cel może dopiętym; bo kiedy opowiadano dowcipnie, żartobliwie wszelkie szczegóły odegranéj komedyi, a wszyscy zanosili się od śmiechu, już i hrabiankę ujrzano w salonie, ból głowy przeszedł, śmiała się zarówno z drugiemi. Jedna z dam wskazując na nią dwuznacznie: »Jakie z was trzpioty,« rzekła do pierwszego sekundanta, »nie dość żeście całą Warszawę nabawili żalu po stracie najlepszego z naszych tancerzy, ale i teraz tak zabawnie rzecz opowiadacie, że się nawet panna Anna nie mogąc wstrzymać od śmiechu, spłakała; patrzcie jakie ma oczki czerwone.« Takiem i podobnemi żartami zabawiano się w Warszawie, coraz coś nowego wymyślano, nowy koncept szedł w wykonanie, a towarzystwo było ożywione, wesołe.

(Dalszy ciąg nastąpi)

nego Raasloeff, ministra dla księstwa Szleswig-Holsztyńskiego. Minister wychowania publicznego obejmuje tymczasem jego posadę.

— W czwartek 21. Lutego zamknięty zostanie sejm,

— Z Hamburga donoszą Nordowi z dnia 21. Lutego: Prócz ministra dla księstwa Szleswig-Holsztyńskiego, p. Raasloeff, podał się także do dymisyi minister spraw wewnętrznych p. Bang. Zastąpi go tymczasem minister sprawiedliwości.

Szwecya i Norwegia.

Stokholm, 15. Lutego. — Prassa nasza jakkolwiek nie ze wszystkiem zgadza się z sobą, w jednéj rzeczy jest tego samego zdania, to jest: że uważa za niestosowną podstawę, na jakiéj pokój ma być zrobiouy. Smieją się np. północni żeglarze znający morze Czarne z tego, gdy kto twierdzi, że okręty wojenne, które się na warsztatach w Nikołajewie budują, nie mogą być na tém morzu użyte. Głębokość ujścia Bugu, mówią oni, nie wynosi wprawdzie więcéj nad 16 stóp, może być atoli łatwo rozszerzoną w pożądane koryto, albo można to pominąć zakładając kanały. I któżby ważył się wątpić, że ci marynarze słusznie twierdzą, gdy jeszcze zechcemy zważyć, jak wielką wartośc Rosya kładzie na zachowanie tego zakładu morskiego?

Rosya.

Petersburg, 15. Lutego, — Wczoraj odbyły się gratulacye w pałacu zimowym na cześć nowożeńców. Nareszcie odważył się hr. Nesselrode w administracyi zewnętrznéj swego wydziału zaproponować cesarzowi oszczędność i zniesienie niektórych zbytnich urzędów, co otrzymało potwierdzenie cesarskie.

Francya.

Paryż, 20. Lutego. — Artykuł przedrukowany z Siecla w Monitorze zamieszczamy tu w części tyczącéj się Nikołajewa:

Pan Sacy sądzi, że wielka trudność wyniknie z artykułu 3go *ultimatum* austryackiego. Paragraf ten brzmi: »Morze to będzie otwarte dla okrętów kupieckich, zamknięte zaś okrętom wojennym; dla tego nie mają być tam ani wystawione ani cierpiane arsenały wojenne morskie.« Wedle żurnalu, któremu odpowiadamy, uważając pan Nesselrode iż artykułowi temu, który tak jest jasny, jak słońce, schodzi na precyzyi i przypuszcza dwuznaczne rozumienie, miał proponować, aby wyrażono: Nad brzegami morza Czarnego nie będą ani wystawione, ani cierpiane arsenały morskie. Pan Nesselrode miał na oku bezwątpienia arsenały Nikołajewa; ale pan Buol, który równie pewnie o tém myślał, nie chciał ani joty zmienić w sformułowaniu austryackiém i artykuł trzeci przedstawia się przeto konferencyi w pierwotnym kształcie, wyżéj przytoczonym. Turcy wedle dziennika Debatów, opierając się na tym tak jasnym i tak dobitnym tekscie bezwarunkowego zamknięcia morza Czarnego dla marynarki wojennéj, chcą się domagać, aby arsenały z Nikołajewa i morskie wojenne warsztaty gdziendziéj przeniesiono. Podług nas mają do tego prawo i powód. Nikołajew jest równie dla nich niepokojącym, co i Sewastopol, i właśnie warsztaty jego zaopatrują wyłącznie wielką marynarkę rosyjską na Czarném morzu. Ale Journ. de Debats nie myśli tak. Dla niego Nikołajew nie leży nad morzem Czarném; leży on w głąb kraju, kilka godzin odległości, nad Bugiem. Dla tego wymyka się on z pod artykułu 3. Nie mamy potrzeby okazywać, jak fałszywém jest to dowodzenie. P. Buol wachając się, jak to Journal de Debats oświadcza, zmianę przez pana Nesselrode zadaną przedsięwziąć, rozwiązał z góry mniemaną trudność w odwrotnéj myśli. Nie idzie o to tylko, aby brzegi morza Czarnego oswobodzić, samo morze Czarne ma być oswobodzone, a mianowicie ma być państwo otomańskie ochronione od każdego napadu. Aby więc morze Czarne zamknąć marynarce wojennéj, najpierwszą jest rzeczą, która się stać musi nieodzownie, zamknąć Bug. Jeżeli Bug będzie stał otworem, tedy nie masz zamkniętego morza Czarnego. Przyjmijmy, iż Czarne morze wedle układu jest zamknięte; któż, pytam się, może zaręczyć za to zamknięcie, gdy Nikołajew dumnie i groźnie pozostanie z swemi arsenałami i warsztatami? Będą tam małe budować okręty, które przez liczbę zrównoważą się z tém, czego im dostawać nie będzie w wielkości. Expedycye z Synopy wyprawiane będą zamiast ze Sewastopola, z Bugu i z Nikołajewa. W tém cała różnica. Sądzimy przeto, że powody Journal de Debats, choćby je wyłuszczyli nawet p. Brunnow i pan Orłof, rozbić się muszą o zdrowy sąd wszystkich. Bez zamknięcia Bugu nie masz artykułu 3. Jeżeli pozostanie Nikołajew ze swemi arsenałami i warsztatami, nie masz pewności. To jest jasnem, jak słońce.

Paryż, 21. Lutego. — Niedawno cesarz polecił władzom miejskim, wygotowanie zbioru planów, które od 20 lat w celu upiększenia Paryża uczyniono Robota ta ukończoną została i bardzo miała go ucieszyć. Idzie tu o to, aby w razie gdy pokój będzie zawartym, pewne części miasta Paryża całkiem przekształcić, co ma kosztować do 800 milionów franków. Zebranie téj sumy nie ma wcale nastąpić przez zaciągnienie pożyczki. Zamyśla rząd rzecz tę powierzyć trzem wielkim towarzystwom finansowym, do których należy także towarzystwo kredytu ruchomego i syndykat 32 zostający pod zarządem Rothschilda. Ryzyko i wszelka korzyść z tego przedsięwzięcia ma należeć do przedsiębiorców.

— Podług Constitutionnella otwarcie konferencyi odroczono na 25. Lutego. Sala konferencyjna jest w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych, na dole w środku. Okrągły stół z kobiercem okryty zielonem suknem otoczony 14 krzesłami pozłacanemi stoi w środku sali ozdobionéj portretami cesarza i cesarzowéj w naturalnéj wielkości, jako i popiersiem marmurowém Napoleona I. Dwóch sekretarzy, upoważnionych do prowadzenia protokułów będzie miało udział na sesyach; dla tego 14 krzeseł. Jednym z tych sekretarzy wymieniają pana Benedetti. — W sali marszałkowskiej wszelkie czynią przygotowania do otwarcia sesyi senatu i ciała prawodawczego. Uroczystość ta ma się z wielką okazałością odbyć.— Artykuł Siecle, który wziął Monitor pod swoją opiekę, zajmuje ciągle jeszcze publiczną opinią. Okoliczność ta okryła się dziś większą jeszcze tajemniczością przez kłam dziś przez Constitutionnella zadany Monitorowi. Pierwszy bowiem twierdzi, że Monitor popełnił uchybienie. Jak mnie się zdaje, Constitutionnel źle jest w téj rzeczy pouczony i żurnal urzędowy jutro mu odpowie. Po wielu staraniach wywiedzania się czegoś pewnego w rzeczy tak tajemniczéj donoszę panu to, o czém się mógłem dowiedzieć. Gdy pan Brunnow w ostatnią sobotę miał posłuchanie u cesarza, był wielkiém odznaczeniem od niego przyjętym. Cesarz powiedział do niego: »Pan znajdziesz Paryż bardzo zmienionym, ludzie jednak takimi samemi zostali, i przestrzegam, strzeż się pan sposobów mówienia w salonach. Tam to całkiem politykę Francyi przekształcono. Twierdzono, iż Francya i Anglia nie są już z sobą zgodne. Nie wierz pan temu. Czego Anglia chce, tego i Francya pragnie.« Nazajutrz po téj rozmowie zjawił się artykuł rosyjski w Debatach. Clarendon zareklamował, reklamacyi téj dał cesarz ucho tém chętniéj, że i tak miał zamiar wystąpić naprzeciw manifestacyom podobnym. Artykuł 1. został ułożony, i Monitor otrzymał onegdał. wieczór polecenia od ministra stanu pana Fould zamieszczenia go. Zdaje się, że wszystko działo się z pominięciem hr. Walewskiego. W ministerstwie spraw zagranicznych utrzymywano też z powodu tego, że Monitor popełnił uchybienie, i ztamtąd także wyszła niedyskrecyą, jakiéj się Constitutionnel dopuścił ku Monitorowi. Walewski jest nader niemile dotknięty i mówią, że miał się do dymisyi podać (?).

Ali basza i hr. Orłof mają być w sobotę przedstawieni cesarzowi, a w poniedziałek rozpoczną się konferencye w ministerstwie spraw zagranicznych. W dniu tym będzie u hr. Walewskiego wielki obiad a wieczór koncert. Wszystkich redaktorów pism politycznych zawezwano do pana Collet Meygrel, który im oświadczył, aby byli w czasie konferencyi ostrożniejsi.

Paryż, 23. Lutego. — Monitor na czele części nieurzędowéj donosi: Pierwsze posiedzenie kongresu odbędzie się w poniedziałek 25. Lutego w ministerstwie spraw zagranicznych. — Podług tegoż Monitora da hrabia Walewski pełnomocnikom, ministrom, prezydentom senatu i ciała prawodawczego jutro 24. obiad, po którym wieczór z koncertem. Onegdaj byli do stołu cesarza powołani pełnomocnicy: angielski i sardyński; wkrótce obiady te jedne po drugich następować będą w Tuileryach i dla innych pełnomocników, bo prędzéj niż myślano nastąpić może połóg cesarzowéj. Prefekt Sekwany da wszystkim pełnomocnikom w imieniu Paryża bankiet. Co do konferencyj słychać, że wszyscy pełnomocnicy obowiązali się zobopólnie do zachowania tajemnicy. Wszystko więc, co będziem słyszeć o konferencyach, będzie domysłowém, aż póki pisma urzędowe tego nie ogłoszą. Hrabia Orłow długą miał konferencyą u hrabiego Walewskiego. Dzisiejszy Constitutionnel nie jest, jak to bywało. podpisany przez pana de Cesena, lecz przez jednego z żyrantów, pana Bouché,

Anglia.

Londyu, 21. Lutęgo. Globe pisze: Mamy powód sądzić że natychmiast obrana będzie komisya wojskowa celem dokładnego wyśledzenia, jak się ma rzecz z uskarzeniami teraz tak częstemi w raporcie pana John M'Heill i pułkownika Tukolla przeciw pewnym oficerom.

-- Contre admirał Dundas przybył wczoraj przedpołudniem do Portsmouth i zatknął na nowo chorągiew jako naczelny wódz floty baltyckiéj na pokładzie okrętu »de Duke of Wellington« (131 dział).

— Parowiec przewozowy »Cleopatra« odpłynął wczoraj z wojskiem z Portsmouth do Korfu, Konstantynopolu i Bałakławy.

— W warsztatach okrętowych w Pembroke panuje nieprzerwana czynność i ciągły ruch. Roboty poczynają się tu z brzaskiem dnia i trwają aż do późnéj nocy. Dwa nowe okręty kanonierskie, »Pet« i »Nettle«, co tylko wykończono.

— Times podniósł dziś znowu swój głos przeciw anormalnemu położeniu wodza naczelnego (Comander in Chief). Mianowicie nie chce mu przyznać prawa do rozdawania i obsadzania miejsc w szeregach.

— Pod broń powołana milicya liczy obecnie 127,000 ludzi, korpus zaś ochotników 14,500 ludzi, a korpus robotników przydany do wojska 3470 ludzi. Jeżeli wojska te dodamy do regularnego wojska wynoszącego 275,000 ludzi, wypadnie siła zbrojna 420,000 ludzi, dodając doń armią chińską, okazuje się, iż ogólna armia angielska wynosi 670,000 ludzi.

Posiedzenie izby niższéj z d. 20. Lutego. — Projekt do prawa względem biskupich kapitularnych dóbr odczytuje się drugi raz i oddaje specyalnemu komitetowi. Potem następuje drugie odczytanie billu tak nazwanego *marical profession.*

Włochy.

Z Genewy piszą do Independance belge: Amnestya austryacka jest przedmiotem ogólnego wszystkich zajęcia. Lombardzko-wenecyańscy wychodzcy mogą do swych ojczystych wracać zagród, i posieść zasekwestrowane im dobra. Niechcącym wrócić do kraju wolno zostać za granicą, byle tylko zażądali powolenia. Co się tych wychodzców rzymskich i sycylijskich, wkrótce nastąpi także amestya, ale jak mówią, nie bez pewnych ograniczeń.

Ameryka.

Czytamy w Times pod dniem 4. Lutego: W chwili, kiedy się zaszczytny pokój droższym krajowi niż kiedykolwiek wydaje, i kiedy żwracamy baczność na skutki najdrobniejszego wypadku, czytelnicy nasi nie bez zajęcia się o zawiązaniu pierwotnem waśni z Ameryką. Władza wykonawcza Stanów zjednoczonych ma do walczenia z wewnętrznemi i zewnętrznemi trudnościami; pierwsze mniéj od niéj zależą, są jednak naglejsze.

Zdaje się, jakoby stała w ruchu cała machina prawodawcza, a stan rzeczy zastraszający prawego i kochającego kraj obywatela, otwiera pole działania mężom stanom śmiałym i niezbyt rozważnym. Nie do nas należy wskazywać jak się te węzły rozwięzują. Ilekroć coś prdobnego zaszło w naszym parlamencie — a w ciągu obecnéj wojny stało się to nieraz — wyrzekł zawsze i nie naprózno ostatnie słowo znany rozsądek kraju.

Prawda, że w Anglii stronnictwa jakkolwiek silne nie stanowią całego społeczeństwa. Zacząwszy od dworu aż do wieśniaka mnóstwo znajduje się ludzi, nie cierpiących żadnych nadużyć i nie należących do żadnych fakcyi. Inaczéj rzecz się ma w Ameryce. Tyrania spółczesna zmusza tam każdego mimowolnie do odegrania swéj roli i do łączenia się z jakimś stronnictwem. Role są podzielone i zaledwo gdzieniegdzie spotkać tylko można obojętnego widza walki.

Według ostatnich wiadomości ztamtąd widać, że prezydent równie jest członkiem stronnictwa rozdzielającego izbę reprezentantów, jak każdy inny i że zmuszonym był popierać rozpaczliwie swoich przyjaciół. Co chwila lękamy się usłyszeć, że minister nasz w Washingtonie otrzymał paszport i znajduje się w drodze. Podobne postępowanie wyniknie ztąd zapewne i z naszéj strony względem ministra amerykańskiego, a pp. Crampton i Buchanan, dwaj spo-

kojni reprezentanci swych rządów w Washingtonie i Londynie, rozminą się zapewne na oceanie Atlantyckim w przeciwne dążąc drogi.

Na szczęście stosunki obu krajów nie zupełnie zależą od tych dwóch posłów, wiemy bowiem z doświadczenia w Europie, że dwa państwa mogą się z sobą równie dobrze porozumiewać — złośliwi mówią, że jeszcze lepiéj — bez reprezentantów dyplomatycznych. Zawsze można znaleźć środek komunikowania się pomiędzy dwoma państwami. Być może, że jedynym skutkiem tego zajścia będzie, iż będziemy mieli w pośród siebie o jednego Amerykanina mniéj, a o jednego Anglika więcéj.

Wolelibyśmy atoli, żeby było inaczéj. Ponieważ jednak Anglia dość już uniewinniać się musiała dla zadosyćuczynienia dziesięciu kongresom europejskim, nie możemy jéj przypisywać odpowiedzialności za ten rozdział. Są ludy, z któremi niepodobna być w nieprzyjaźni, są inne, o których zupełnie przeciwnie powiedzieć trzeba, a jeżeli Stany zjednoczone nie przestaną na danym im już zadosyćuczynieniu, policzyć ich trzeba do rędu ostatnich.

Możemy śmiało wyrazić nasze zaufanie, że w całym kraju nie znajdzie się ani jeden człowiek rozsądny, któryby chciał widzieć pokrzywdzone lub obrażone w oczach świata, Stany zjednoczone aktem poniżenia. Wstyd tychby ogarnął, którzyby je nim okryć chcieli, a duma nasza miałaby coś nienaturalnego. Jest zapewne w Stanach zjednoczonych dość ludzi, którzy o tyle są Anglikami, iż uczuć tych odmówić nie mogą dzieciom pierwotnéj swéj ojczyzny. Co się tyczy świata w ogóle, różnica między Amerykaninem i Anglikiem nie jest tak wielka, jak ją sobie wyobraża nasza próżność narodowa. Syn nie może się bardzo różnić od ojca, a w razie nieporozumień jednę z obu stron widać zarozumiałość w odrębnych jednak objawiającą się kierunkach.

W obecnym wypadku, ojciec dał dowód niezwykłéj obawy, ażeby kłótnią domową nieobrazić ludzkości. Przybraliśmy względem potomków krwi naszéj postać pokory, do jakiejby nas żadna potęga świata nie zmusiła. Są jednak pewne granice do przekroczenia których, żaden wzgląd nie skłoni, gdyż każdy człowiek, a tem bardziéj każe państwo winno mieć dla siebie szacunek, jest to bowiem warunkiem jego istnienia.

Niechaj rząd angiejski zapyta kraju, czy chce, ażeby większe zadosyćuczynienie dane było Stanom zjednoczonym, niż je człowiek daje człowiekowi, a tę samą usłyszy silną i jednogłośną odpowiedź jak wtedy, gdy się zapytano kraju, czy chce dozwolić, aby Rosya zniweczyła Turcyą.

Niezawodną było rzeczą, że państwo to starego świata, któreśmy wreszcie poskromili, było w błędzie co do wojny. Posądzano nas, że sami błąd ten rozpowszechniamy. Lecz nie należy się pod tym względem w obecnym wypadku łudzić. Wiemy, że niebezpieczną jest wojna taka, w jaką nas kasta fanatycznych republikanów chce wciągnąć. Wiemy, że wojną tą położylibyśmy tamę najlepszéj części naszego handlu i naszego przemysłu. i że kupcy nasi znaleźliby nieprzyjaciół i rywalów we wszystkich częściach świata.

Wiemy, że mielibyśmy do czynienia z nieprzyjacielem, który odziedziczył nasze męztwo, a któremu nie ciąży ani dług narodowy, ani kasta, ani samowładztwo, ani rutyna, których widzieliśmy w Krymie tak smutne przykłady.

Niezapomnieliśmy z jaką szybkością Stany zjednoczone zgromadziły armie, które pokonały Meksyk i zdobyły na nim całe prowincye. Wiemy, że 25 milionów ludzi krwi europejskiéj i angielskiéj lekceważyć nie można. Tyle możemy się obawiać strat, ilebyśmy ich z naszéj strony zadać mogli. Nie wątpimy jedak na chwilę, że naród angielski skłonniejszym jest do wojny niż do ubliżenia narodowéj swojéj godności. Woli on widzieć zamknięte swoje fabryki, rdzewiejące swoje machiny, i gnijące swoje okręty w portach, niż, aby rząd jego zbyt się upokarzał w obec obcego mocarstwa.

Niechaj więc Amerykanie liczą na silny opór, jeżeli nas do niego przymuszą. Niechaj obliczą niebezpieczeństwa zanim się za daleko zapuszczą, bo za dwa lub trzy lata może już będzie zapóźno. Naród angielski nie skory jest do wojny, lecz mniéj jeszcze jest skorym do zawarcia pokoju; nigdy go nie zawrze jeżeliby nie miał być zaszczytnym.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 25. Lutego.

Pszenica 80—118 tal.

Zyto 83—84 funt. $77\frac{3}{4}$—78 tal., na Luty i Luty Marzec $75\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień 76 tal., na dostawę wiosenną 77—$76\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 77—76—$\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki 52—58 tal.

Owies $33\frac{1}{2}$—35 tal., na dostawę wiosenną 50 funt. $33\frac{1}{2}$—33 tal.

Groch 76—86 tal.

Olej rzepiowy $16\frac{3}{4}$ tal., na Luty i Luty Marzec $16\frac{2}{3}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień $16\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $16\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki 26—$25\frac{1}{4}$ tal., na Luty i Luty Marzec 26—$25\frac{1}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 26—$25\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 27—$26\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $27\frac{1}{2}$—28 tal., na Czerwiec Lipiec 28—$27\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 29 do 28 tal.

Przybyli do Poznania 26. Lutego.

BAZAR: Przyłuski z Starkowca, Wilczyński z Krzyżanowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Strahler z Wągrówca, Stahlberg z Gniezna, Sydow z Karniszewa, Oehnke z Gąsawy, Umbreit z Eifurtu, Spitz i Oppenheim z Koloni, Laboschiński i Freund z Berlina, Lindner z Schneeberg, Rabe z Halli, Götz i Lasker z Gniezna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Hesterberg z Herforth, Seiffert i Hoffmann z Wrocławia.

HOTEL BAWARSKI: Zaremba z Opalenicy, Kalkstein z Mielżyna, Węsierski z Modliszewka, Dziembowski z Międzyrzecza.

HOTEL DU NORD: Mendel z Srody, Leichtentritt i Levy z Berlina, Swięcicka z Szczepankowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Dobiejewski z Bieślina, Chmieliński z Kościana.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Köppen z Bydgoszczy, Hoffmann z Szczecina.

HOTEL PARYZKI: Radoński z Rudnicza, Einsporn z Srodki.

HOTEL BERLINSKI: Kokczyński z Brudzewa, Nawiński z Słupi, Troplowitz z Wrocławia, Landsberger z Rawicza, Sobotta z Berlina Wollmaun z Sremu.

POD BIAŁYM ORŁEM: Dreyer z Spławia, Tomaszewski z Mikuszewa.

HOTEL SASKI: Wittig z Miłosławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Flatt z Skoków.

HOTEL EICHBORNA: Miegel z Margonina, Nathan z Krotoszyna, Citron z Trzemeszna, Keiler, Charles i Mantey z Swarzędza.

W MIESKANIU PRYWATNEM: Walleiser z Śremu, ul. Wałowa Nr. 1.

W dniu 6. Marca r. b. odbędzie się w kościele Inowrocławskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama Mickiewicza.

OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Kwietnia, Maja, Czerwca, Lipca, Sierpnia i Września 1855. roku aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy późniéj z tutajszego lombardu miejskiego nie wykupione publicznie sprzedane będą w dniach 29. i 30. Kwietnia r. b. w przedpołudniowych godzinach od 9. aż do 12. godziny na ratuszu.

Poznań, dnia 12. Stycznia 1856.

Magistrat.

Guwerner mogący chłopców do Tertii przysposobić szuka od 1. Kwietnia umieszczenia w Królestwie lub tu. Bliższe wiadomości w księgarni N. Kamieńskiego & Comp. albo pod Adresem X. N. Koźmin poste restante.

Une bonne Suisse, qui possède de bons certificats, désire se placer pour premier Avril auprès de jeunes enfants pour enseigner la langue française et pour donner les premières leçons. — On prié de s'adresser sous chiffre: M. W. chez Mme de Kozłowska, Posen, Grosse Ritterstr. Nr. 21.

Usilna prośba!

W teraźniejszym czasie przy ciągle trwałéj drogości, koniecznych potrzeb życia, zapewne nikt więcéj nie cierpi, jak Rzemieślnik, a pomiędzy tymi Szewc, jest najwięcéj pożałowania godnym. Gdyż konkurencya już tak górę wzięła nad nim, że prawie za warunek sobie kładzie zastrzeżenie znanego dotąd kredytu, który każdy nieomal Szewc dać musi, aby zatrudnienie znalazł, a przez to wystawiony jest nie tylko na utratę zarobku, płacy za robotę, ale często jeszcze na zgubę własnych jego wydatków.

To złe przyczynia się także przez podwyższanie o 4 do 5 procent, podwyższonych teraz cen skór, i to tak nadto, że prawie całkiem wielu z naszych znających swą professyą i pilnych współmajstrów do stanu zubożenia doszli, i wiele jeszcze innych jako ofiar upadku z tych okoliczności obawiać się trzeba.

Mając to mocne przekonanie, że Szanowna Publiczność w swojéj wspaniałomyślności, widząc takie niebezpieczeństwo i teraźniejszą biedę, spodziewamy się, że taka nędza nie stanie się dla niéj zarówną; pozwala sobie przeto podpisany Zarząd wnieść do publiczności tę pełną zaufania prośbę:

I. Abykażdy oddaną pracę zaraz po odebraniu téjże, zaspokoił. Mógłby nie jeden dobrze się mający, widzieć, jak ubogi rzemieślnik często swój dom ze łzami przyciskającego go kłopotu, prowadzi, a przekonawszy się, zarumieniłby się nie raz, nad takiém niesłuszném przyzwyczajeniem, przez które nie raz nie widzi, że staje się przyczyną przykrego położenia dla rzemieślnika.

II. Te tutaj przez wspólne się naradzenie majstrów, sprawiedliwie ustanowioną, i podwyższoną cenę to jest na każdéj parze butów 15 Sgr. a na każdéj parze trzewików 2 Sgr. 6 Fen. więcéj jak dotąd się brało, chętnie przyjąć.

Podpisany Zarząd poczytuje sobie za obowiązek, wypełnienie tych dwóch punktów, które, nie jako prośba o jałmużnę, albo jakowe wsparcie utrzymują, ale tylko aby byt i exystencyą rzemieślnika mieć na uwadze, szanownéj publiczności usilnie poleca.

Wiele łez niewinnie zbiedniałych, zostałyby otarte a wspaniałomyślny, pracowity i pożyteczny ten stan rzemieślniczy, zostanie od upadku zasłoniony, czego przez późniejszą pomoc spodziewaćby się można.

Poznań, w Lutym 1856. r.

Przełożeństwo Cechu Szewckiego.

Agentura dóbr w Inowrocławiu ma polecenia dobra, folwarki, gospodarstwa różnéj wielkości, także posiadłości miejskie jako to: oberze, młyny i wiatraki do sprzedaży, kupna i wydzierzawień.

N. Ekowski, powiatowy Taxator.

Czeski piękny owies do siewu ofiaruje

Ludwik Kantorowicz,
przy Szerokiéj ulicy Nr. 10.

Olbrzymiego Prosa do siewu macka po 1 Tal. nabyć można w Dom. ***Piotrowo*** pod Poznaniem, jako téż w Poznaniu w Handlu Pana Leona Żupańskiego w Rynku pod Nr. 54.

Pomieszkania.

Na Chwaliszewie pod Nr. 10./16. w domu Eibicha jest do wynajęcia w domu przodkowym mieszkanie na parterze a w tylnym domu spichlerz, na drugiém piętrze mieszkanie. Bliższa wiadomość u Administratora porucznika ***Zobel.***

Prawdziwy turecki tytoń poleca

T. Bréchan, ulica Nowa Nr. 14.

Świec Stearynowych paczkę po $7\frac{1}{2}$ Sgr., cetnar po 33 Tal. poleca ***Izydor Busch***,
plac Wilhelmowski 16.

Jelenie

całe, także i funtami sprzedaje w starym Rynku Nr. 19. ***Ignacy Zienicki.***

Swieże ostrzygi

u ***Leopolda Goldenring.***

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 25 Lutego 1856	Stopa pCt	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	86
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	149
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	96	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$100\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	91	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{8}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$92\frac{5}{8}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{2}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	$97\frac{1}{4}$	—